Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 19 (1985)
ROK VII.

WTOREK

Historia potwierdziła słuszność idei Lenina

Pewność ostatecznego zwycięstwa

opiera się na doświadczeniach teorii i praktyki leninizmu

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na akademii poświęconej 28 rocznicy śmierci Lenina

WARSZAWA. 21 b.m. — w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zorganizował uroczystą akademię w sali, Rady Państwa.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR Prezydent R.P. Bolesław Bierut, owacyjnie witany przez zebranych. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — premier Józef Cyrankiewicz. (Skrót przemówienia podajemy osobno).

Zgromadzeni wyrażają hołd Leninowi, gdy mówca ukazuje triumfalny marsz narodów realizujących pod wodzą Stalina nieśmiertelne idee twórcy partii bolszewickiej i pierwszego państwa socjalistycznego.

Uczestnicy akademii manifestują uczucia głębokiego przywiązania do Wodza postępowej ludzkości, Chorążego pokoju Józefa Stalina i do Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bieruta, pod którego przewodem masy pracujące Polski Ludowej, skupione wokół sztandaru Lenina - Stalina, budują socjalistyczną ojczyznę.

Oficjalną część uroczystości kończą bojowe dźwięki — Międzynarodówki.

W części artystycznej wzięli udział czołowi artyści Stolicy.

NARÓD polski, któremu Rewolucja Październikowa, rozbijając carat, dała wolność;

naród, który zdradzony przez swoje klasy posiadające, deptany i niszczony przez hordy hitlerowskie, powstał do nowego życia, wyzwolony przez historyczne zwycięstwo pierwszego państwa socjalizmu nad faszyzmem;

naród polski, który przepędził precz kapitalistów i obszarników który wcielając w życie marzenia całych pokoleń bojowników o wolność narodu i wyzwolenie ludu z jarzma społecznego ucisku, buduje dziś naprawdę silną. ludową Polskę;

naród, który dziś utrwala swoją pracą i wysiłkiem granice nad Odrze i Nysie;

naród, który w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi sąsiadami wysoko niesie wspólny całej postępowej ludzkości, sztandar walki o pokój, o niezależność narodów i postęp;

naród, który w epoce Lenina i Stalina odnalazł swą drogę wolności i rozkwitu — **ze szczególną czcią obchodzi dziś 28 rocznicę zgonu Lenina — Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, człowieka, który zapoczątkował erę zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, założyciela pierwszego w dziejach ludzkości socjalistycznego państwa.**

Wówczas, 28 lat temu, wydany komunikat Komitetu Centralnego Partii bolszewików, mówił m. in.:

„Umarł człowiek, pod którego bojowym przewodem nasza partia, owiana dymem prochu, władczą ręką zatknęła czerwony sztandar Października nad całym krajem. złamała opór wrogów, stworzyła stałe podstawy panowania mas pracujących byłej Rosji carskiej. Umarł twórca Międzynarodówki Komunistycznej, przywódca komunizmu światowego, miłość i chluba proletariatu międzynarodowego, sztandar uciskanego wschodu, wódz dyktatury robotniczej w Rosji". „Nigdy jeszcze od śmierci Marksa dzieje wielkiego, wyzwoleńczego ruchu proletariackiego nie wydały tak tytanicznej postaci, jak nasz zmarły wódz, nauczyciel, przyjaciel".

Wówczas 28 lat temu, gdy umierał Lenin, łudzili się możni i bogaci tego świata, że ze śmiercią człowieka zginie jego dzieło, że przyjdzie im łatwo zburzyć jego dzieło, zniszczyć nowy świat, który budował, przywrócić znowu Rosję niewoli, przekreślić wszystkie nadzieje, jakie ludzie walczący o swą wolność i prawa wiązali z jego imieniem.

Historia 28 lat, które minęły od śmierci Lenina, historia w coraz większym stopniu i coraz szybciej tworzona przez uzbrojone myślą i czynem Lenina i Stalina setki milionów ludzi walczących z uciskiem, krzywdą i wyzyskiem, **historia tych stalinowskich lat jest najlepszą odpowiedzią na próżne nadzieje tych wszystkich. którzy się łudzą, że można cofnąć bieg wypadków historii walk wyzwoleńczych ludzkości tak, jak się cofa wskazówki własnego zegarka, którzy się łudzą, że można ludzkość ze zdobytych pozycji dowolnie cofać, że wyzwolonych można z powrotem ujarzmić, a ujarzmionym odebrać nadzieje wyzwolenia.**

W IV rocznicę Wielkiego Października mówił Lenin o tym, jak pierwsza rewolucja bolszewicka oswobodziła, wyrwała z wojny imperialistycznej „pierwszą setkę milionów ludzi" i przepowiedział, że **następne wyrwą z takich wojen całą ludzkość.**

Gdy z perspektywy minionych 28 lat oceniamy dziś te słowa, widzimy w całej pełni ich nieomylną prawdziwość. Od Pacyfiku po Europę Środkową rozciągają się już ziemie, nad którymi powiewa czerwony sztandar socjalizmu, na których króluje myśl leninowska. **Już teraz jedna trzecia ludzkości jest wolna. I wre dalsza walka narodów ujarzmionych i mas ludowych o wyzwolenie.** A cóż ci, co zmawiali się przeciwko młodej republice radzieckiej, ci, co przez trzy dziesiątki lat bez mała chwytali się każdej sposobności, by ją zniszczyć. Przypatrzmy się ich losom, a zobaczymy **całą nicość ludzi, których stary ginący świat wysłał w pole, by zmierzyli się z tytanami rewolucji.**

Wiele się zmieniło w obozie imperialistycznym w ciągu tych trzech dziesięcioleci. W zaciekłej walce współzawodniczących ze sobą imperializmów wysunął się na czoło imperializm amerykański. Już w roku 1918 Lenin przewidywał taki obrót wydarzeń. W liście do robotników amerykańskich pisał:

„Naród amerykański, który dał światu wzór wojny rewolucyjnej z niewolą feudalną, znalazł się w nowoczesnej kapitalistycznej niewoli najemnej u garstki miliarderów. Miliarderzy amerykańscy byli bodaj najbogatsi i znajdowali się w najbardziej bezpiecznym położeniu geograficznym. Ciągnęli więc największe zyski, zmusili wszystkie kraje, nawet najbogatsze, do płacenia sobie daniny. Narabowali setki milionów dolarów. A na każdym dolarze gruda błota od „intratnych" dostaw wojennych, będących w każdym kraju źródłem bogacenia bogaczy, a rujnujących biedotę".

(Dalszy ciąg na str. 2)



Prowokacje okupantów angielskich wywołały falę powszechnego oburzenia w Egipcie.
Na zdjęciu: Anglicy zbudowali zasieki i porozstawiali liczne patrole wojskowe przed domami prywatnymi.
FOT — CAF

Łódź złożyła hołd pamięci W. Lenina

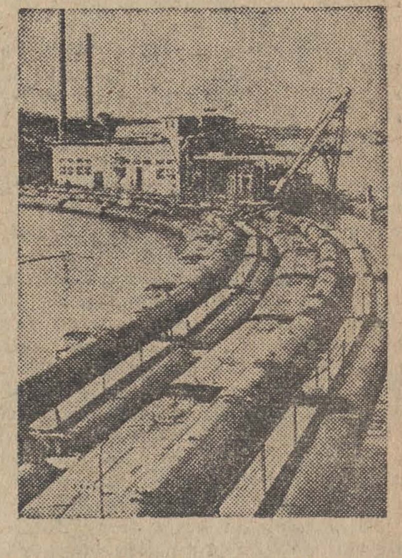
W dniu wczorajszym w sali Filharmonii Łódzkiej odbyło się uroczyste zebranie, poświęcone 28 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

W prezydium akademii zasiedli przedstawiciele Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR na czele z sekretarzami ob. ob. Wojasem i Stasiakiem oraz zasłużeni działacze partyjni, przedstawiciele inteligencji i przodownicy pracy.

Zebranie zagaił przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, ob. Marian Minor.

W wielkim skupieniu licznie zgromadzony aktyw partyjny wysłuchał referatu poświęconego życiu i działalności Lenina, wygłoszonego przez I sekretarza KŁ PZPR, ob. Pawła Wojasa.

Część artystyczną wypełniła orkiestra symfoniczna Filharmonii Łódzkiej.



Związek Radziecki posiada najpotężniejsze maszyny świata. Pneumatyczne pompy ziemne konstrukcji radzieckiej nie posiadają sobie równych na całej kuli ziemskiej.
Na zdjęciu: Próba pneumatycznej pompy „Stalingradzki 2".
FOT — CAF

Nowy sukces gospodarki Węgier

BUDAPESZT. — W Budapeszcie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego Węgierskiej Republiki Ludowej o wynikach wykonania planu gospodarczego w 1951 r.

Komunikat podkreśla, że dzięki szerokiemu rozwojowi ruchu stachanowskiego oraz socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przemysł węgierski wykonał pomyślnie zwiększone zadania produkcyjne 1951 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103,4 proc.

Przemysł ciężki wykonał plan w 104,3 proc., przemysł lekki — w 102,4 proc. i przemysł spożywczy — w 101,7 proc.

Nowy rząd francuski

PARYŻ. — Edgar Faure przedłożył prezydentowi Auriolowi listę nowego gabinetu. W skład rządu wchodzi 13 radykałów, 11 członków MRP, 9 tzw. „niezależnych", 3 członków partii chłopskiej, 3 przedstawicieli prawicowego ugrupowania „demokratycznego związku oporu" oraz 1 przedstawiciel tzw. „niezależnych Francji zamorskiej". Premier Faure objął także tekę ministra skarbu.

Podział niektórych tek przedstawia się następująco: wicepremier i minister stanu — Queuille, wicepremier i minister Obrony Narodowej — Bidault, minister Spraw Zagranicznych — Robert Schuman.

Na 26 ministrów i 14 podsekretarzy stanu — 26 zachowało swoje teki, toteż nowy rząd Faure jest bliźniaczo podobny do ostatniego rządu Plevena.

We wtorek premier Faure przedstawi swój gabinet Zgromadzeniu Narodowemu. Prasa francuska wyraża się z niezwykłą ostrożnością o perspektywach utrzymania się nowego gabinetu.

Uroczysta akademia w Moskwie z udziałem J. Stalina

Burzliwe owacje

na cześć kontynuatora dzieła Lenina

MOSKWA. — Dnia 21 bm. narody Związku Radzieckiego obchodziły 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — organizatora partii bolszewickiej, założyciela i kierownika państwa radzieckiego, wodza mas pracujących całego świata.

W godzinach wieczornych w stolicy ZSRR — Moskwie odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci W. Lenina.

Miejsca w prezydium zajęli: **J. Stalin, W. Mołotow, G. Malenkow, L. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikojan, M. Bułganin, L. Kaganowicz, A. Andrejew, N. Chruszczow, M. Szwernik, M. Susłow, P. Ponomarenko, M. Szkiriatow. Zebrani entuzjastycznie powitali genialnego kontynuatora dzieła Lenina, organizatora i inicjatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — Józefa Stalina. Przez dłuższy czas sala rozbrzmiewała burzliwą owacją.**

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik wygłosił jako przewodniczący akademii słowo wstępne i zaproponował uczcić pamięć Włodzimierza Lenina przez powstanie. Wszyscy obecni wśród głębokiej ciszy powstają z miejsc. Przewodniczący ogłasza następnie otwarcie uroczystej akademii żałobnej dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina. Referat z okazji 28-ej rocznicy zgonu W. Lenina wygłosił dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina, Piotr Pospiełow.

Pogrzeb J. Borejszy

WARSZAWA. — Pogrzeb Jerzego Borejszy odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Trumna ze zwłokami wystawiona będzie na widok publiczny w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3-5 we wtorek 22 bm. od godz. 10 do godz. 13.30.

Turcja pomaga przerzucać szpiegów do Bułgarii

SOFIA. — Prasa bułgarska opublikowała notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bułgarii do rządu tureckiego.

W dniach 25 — 26 grudnia 1951 r. — stwierdza nota — przed sofijskim sądem okręgowym toczył się proces grupy szpiegów i dywersantów — agentów amerykańskiego, angielskiego i tureckiego wywiadu, przerzuconych do Bułgarii przy współpracy tureckich władz granicznych.

Nota przytacza liczne fakty zbrodniczej ingerencji USA, Anglii i Turcji w sprawy wewnętrzne Bułgarskiej Republiki Ludowej w celu przywrócenia ustroju burżuazyjno-obszarniczego w Bułgarii.

Nie ulega żadnej wątpliwości — stwierdza nota — że rząd turecki faktycznie przekształcił Turcję w bazę dla agresywnej działalności przeciwko Bułgarii. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarii, z polecenia swego rządu, jak najbardziej kategorycznie protestuje przeciwko wrogiej działalności rządu tureckiego na szkodę Bułgarskiej Republiki Ludowej, zwraca uwagę rządu tureckiego na poważne konsekwencje takiej działalności i domaga się położenia jej kresu.

z całego KRAJU

WARSZAWA. W dniach od 24 do 28 bm. odbędą się w Polsce manifestacje z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia. Udział swój zapowiedzieli delegaci z 11 krajów europejskich.

Przybyły już do Warszawy delegacje Norwegii i Danii.

* * *

W Domu Górnika w Sosnowcu odbyło się w dniu 19 stycznia br. rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników.

W uchwalonych na zakończenie obrad wytycznych pracy na rok bieżący, podkreślono m. in. potrzebę umasowienia pracy politycznej, która winna zmobilizować załogi do jeszcze skuteczniejszej walki o pełną realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

* * *

W dniu 19 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: bydgoskiego, lubelskiego i białostockiego.

Ogólna liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od obowiązku odsypów i miarek wynosi obecnie 223.

* * *

KRAKÓW. W Krakowie odbyło się przekazanie do użytku nowego mostu, łączącego położone na obu brzegach Wisły dzielnice Zwierzyniec i Dębniki.

Dzięki zespołowemu współzawodnictwu pracy, most dębnicki otworzył arterię komunikacyjną na 5 miesięcy przed zaplanowanym terminem.

Czarne orędzie prez. Trumana

WASZYNGTON — Ogłoszono tekst orędzia prezydenta Trumana do Kongresu USA w sprawie sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Prezydent Truman stwierdza, że gospodarka USA stoi pod znakiem zbrojeń, które mają być wzmożone w ciągu najbliższych lat. Truman zapowiedział znaczne zwiększenie podatków. Jak wiadomo, system podatkowy USA obciąża szczególnie silnie ludzi, żyjących z wynagrodzenia za pracę oraz traktuje w sposób uprzywilejowany zyski kapitalistyczne.

Truman przyznaje fakt wzrostu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza fakt, że w wielu gałęziach przemysłu cywilnego wprowadzono częściowe zatrudnienie robotników i urzędników. Truman zapowiada zmniejszenie do minimum wydatków na budownictwo domów mieszkalnych, szpitali i szkół.

1600 fachowców uzyskało dyplomy inżynierskie

WARSZAWA. — Ustawa o stopniu inżyniera, na podstawie której osoby, zatrudnione na stanowiskach powierzanych zwykle inżynierom i posiadającym długoletnią praktykę, mogą uzyskać dyplom inżynierski — realizowana jest z całą konsekwencją.

Według prowizorycznych danych, do dnia 1 kwietnia 1951 r. tj. w okresie około 2 lat ponad 1.600 osób złożyło egzaminy i uzyskało dyplomy w poszczególnych specjalnościach inżynierskich.

Jerzy Borejsza



DNIA 19 stycznia br. po długotrwałej chorobie zmarł w Warszawie długoletni działacz KPP i PPR, zastępca członka KC PZPR, wybitny publicysta i działacz kulturalny — Jerzy Borejsza.

* * *

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 r. w Warszawie. Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Polski.

Jerzy Borejsza, obdarzony wybitnym talentem publicystycznym, rozwijał w owym czasie żywą działalność prasową i pisarską.

Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigracji w ZSRR.

Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich, a następnie od chwili utworzenia I Dywizji Wojska Polskiego, Jerzy Borejsza oddawał wszystkie swe siły sprawie walki o Polskę Ludową. Był oficerem I Dywizji Wojska Polskiego. Pracował w redakcjach organu ZPP „Wolna Polska" i „Nowych Widnokręgach".

Po wyzwoleniu kraju Jerzy Borejsza stał się jednym z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski Ludowej. Był założycielem i prezesem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" oraz pełnomocnikiem rządowym dla zorganizowania „Ossolineum". Wraz z grupą najwybitniejszych intelektualistów polskich i zagranicznych organizował w r. 1948 I Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu, który odegrał poważną rolę w rozwoju światowego ruchu pokoju.

Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r. wybrał Jerzego Borejszę na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR. Wyrazem uznania jego zasług dla Polski Ludowej było odznaczenie go Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu „Polski Odrodzonej".

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało podkopane przez ciężką chorobę raka żołądka i przewodu pokarmowego.

Jerzy Borejsza był ofiarnym bojownikiem, oddanym sprawie socjalizmu i pokoju.

Cześć Jego pamięci!

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

Budujemy nową Polskę

● w oparciu o tradycje wspólnych walk u boku proletariatu rosyjskiego
● w oparciu o nieomylną naukę leninizmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Czyż nie jest to wierny wizerunek Ameryki, która z okrucieństwem równym najdzikszym ekscesom hitleryzmu masakruje ludność Korei, która dławi ruchy wolnościowe na Malajach, w Vietnamie, na Filipinach, wszędzie gdzie tylko sięgają jej złowrogie wpływy? Ameryki, która z całym cynizmem uchwala w swych ciałach ustawodawczych stumilionowy fundusz zbrodniczej dywersji przeciwko krajom socjalizmu.

Niewiele się nauczyli imperialiści z doświadczeń tego okresu. Niewiele się nauczyli z klęsk własnych, z klęsk swych protegowanych. Wydaje im się, że to co spotkało Hitlera, czy Czang Kai-szeka ominie tych, którzy odważyliby się targnąć w przyszłości na wolne narody. W swym obłędnym zaślepieniu znowu jeszcze raz próbują dzielić skórę na niedźwiedziu.

Więc przypomnijmy znów Lenina z roku 18-go. Słowa jego znowu brzmią jak nieomylne proroctwo:

> **„Widzimy jak Anglia i Ameryka, kraje, które w większym niż inne stopniu miały możność utrzymania się jako republiki demokratyczne, zapędziły się równie dziko i szaleńczo, jak w swoim czasie Niemcy. I dlatego tak samo szybko, a może jeszcze szybciej przebywają drogę do tego kresu, którą z takim powodzeniem przebył imperializm niemiecki. Imperializm angielski i amerykański same się pogrzebią, gdy podejmą taką awanturę, która doprowadzi je do politycznego fiaska, gdy skażą swe wojska na rolę dusiciela i żandarmów całej Europy."**

Każde słowo, każda myśl wypowiedziana przez Lenina, wytrzymała próbę historii i sprawdziła się z całą dokładnością, tak samo, jak wszystkie pobożne życzenia imperialistów okazały się zwodnicze i fałszywe. **Z tego płynie nasza wiara i pewność ostatecznego zwycięstwa.** Ale z nauk Lenina i Stalina wiemy, że żadne zwycięstwo nie jest dziełem automatycznego biegu historii. Musi być twardo wywalczone i nie raz okupione ciężkimi ofiarami.

Nie ulega wątpliwości, że imperializm amerykański gotów jest pójść na największą i najgłupszą awanturę, by realizować swe obłędne zamysły opanowania świata.

Ale nie ulega także wątpliwości, że po raz pierwszy w historii ludzkości na przekór obłędnym i zbrodniczym planom podpalaczy świata stanęła coraz bardziej krzepnąca, zbiorowo zorganizowana wola setek milionów ludzi różnych ras, wyznań, przekonań i narodowości, zbiorowa wola, która może przekreślić ludobójcze plany, zmierzające do pogrążenia jeszcze raz ludzkości w odmętach wojny. Od nas to zależy, od naszego wysiłku, od naszej walki, od naszego poświęcenia. Sprawa zapobieżenia nowej wojnie leży w rękach ludzi, w rękach narodów.

Może być położona tama zbrodniczym spiskom przeciwko ludzkości, knutym w gabinetach amerykańskich miliarderów i ich różnojęzycznych zauszników i agentów. Zasługa w tym siły obozu pokoju, zasługa Wielkiego Lenina i Stalina, zasługa opoki i nadziei ludzkości — Związku Radzieckiego. Wzmacniać siły pokoju — to obowiązek wszystkich ludzi i narodów miłujących pokój. Ogromna część ludzkości patrzy dziś w przyszłość i buduje przyszłość.

Zmieniły się też nieodmiennie czasy i w Polsce. A ta zmiana wiąże się nierozerwalnie z imieniem Lenina i z imieniem Stalina.

Najgłębszy związek Lenina z Polską polega na tym, że czuł i pojmował tragedię narodu rozdartego i ujarzmionego przez zaborców rosyjskich, pruskich i austriackich, że myślą towarzyszył rewolucjonistom polskim na szlaku ich wyzwoleńczej walki i wspierał ich radą i mądrością wielkiego stratega rewolucji. Że losy Polski wykuwały się tam, gdzie wykuwały się losy rosyjskiej rewolucji, a więc wśród rosyjskich robotników, wśród leninowskich rewolucjonistów, wśród bolszewików.

Wyzwolenie Polski i po raz drugi sprzęgło się z rewolucyjną Rosją. Przyniosła nam je Armia Radziecka, zrodzona z myśli Lenina, wiedziona geniuszem Stalina. Tym razem gospodarzem w Polsce stał się lud polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii. **Lud polski zaś, wierny jedynej prawdziwej polskiej racji stanu — związał się nierozerwalnie przymierzem i braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przywracając i umacniając tę więź, która zrodziła się ongiś w ogniu wspólnej walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.**

Pasożytnicze klasy przestały odgrywać rolę czynnika panującego w Polsce i wpływ ich na losy Polski został raz na zawsze przekreślony.

Naród polski świadom jest dziś swoich zadań i celów. Jakże więc nie miałby się zjednoczyć w Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan Sześcioletni, skoro **pokój i Plan — to droga do wielkości, potęgi i szczęścia narodu.** Jakże by nie miał zjednoczyć się w Narodowym Froncie, gdy nasi wrogowie i służący im zdrajcy sięgają drapieżnie po nasze Ziemie Zachodnie, zagrażają naszemu bezpieczeństwu, naszej niepodległości?

Jakże nie miałby się zjednoczyć, gdy wrogowie ludzkości gotują światu nową wojnę, zagrażającą bytowi naszego narodu? **Oto dlaczego leninowska rocznica to moment, w którym naród nasz jeszcze wyżej podnosi sztandar walki o utrwalenie swojej niepodległości, o utrwalenie swoich rewolucyjnych zdobyczy, o swoją wspaniałą przyszłość.** Oto dlaczego naród nasz pod wodzą swojej klasy robotniczej, pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod wodzą Towarzysza Bieruta wysoko podnosi leninowsko-stalinowski sztandar walki o socjalizm.

Oto dlaczego naród nasz, u boku Związku Radzieckiego, wespół z innymi wyzwolonymi od ucisku kapitalistycznego narodami, wespół z całą postępową ludzkością, wierny swym najpiękniejszym tradycjom wolnościowym, wzmaga swoją walkę o pokój, o niezależność narodów i postęp, pod wodzą najbliższego towarzysza i kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina — pod wodzą Wielkiego Stalina.

Egzaminy
w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących

WARSZAWA — Dla większej mobilizacji młodzieży i nauczycielstwa w pracy nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania oraz w celu sprawdzenia rezultatów całorocznej pracy, Ministerstwo Oświaty wprowadza w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy egzaminy końcowe w szkołach podstawowych oraz tzw. egzaminy promocyjne w liceach ogólnokształcących.

Egzaminy ukończenia szkoły podstawowej zdawać będą uczniowie klas siódmych w końcu ostatniego okresu klasyfikacyjnego: z języka polskiego, matematyki, nauki o Polsce i świecie współczesnym. Stanowić one będą podstawę do ustalenia rocznych ocen klasyfikacyjnych z tych przedmiotów.

Podobnie w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego w końcu ostatniego okresu szkolnego odbywać się będą egzaminy promocyjne do następnych klas. Obejmować one będą wiadomości z zakresu języka polskiego i matematyki w klasach ósmych, z języka polskiego i geografii w klasach dziewiątych i z języka polskiego i chemii w klasach dziesiątych.

Nasze Rady

„ROZWIEDZIONA": — Małżonek uznany za winnego rozwodu, może być pozbawiony na żądanie współmałżonka w całości lub w części udziału w majątku wspólnym, jeżeli przyczynił się do powstania majątku w nieznacznej mierze. Przy ocenie w jakim stopniu małżonek przyczynił się do powstania majątku — Sąd bierze pod uwagę również wkład osobistej pracy w wspólnym gospodarstwie oraz przy wychowaniu dzieci. Przedmioty majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek — są wspólnym majątkiem obojga małżonków. Wyjątek stanowią przedmioty osobistego użytku oraz potrzebne do wykonywania zawodu jak również przedmioty uzyskane drogą spadku.

* * *

K. E.: — Za „zaświadczenie zamieszkania" prowadzący meldunki obowiązany jest pobierać 6 zł. tytułem opłat skarbowych, jeżeli zaświadczenie to jest potrzebne np. przy nabywaniu przedmiotów na raty lub innych tranzakcjach. Natomiast w wypadku ubiegania się o emeryturę, zniżki przejazdowe, stypendium itp. — opłaty wynoszą 1 zł. 50 gr. od osoby. Prowadzące meldunki posiadają odpowiednie instrukcje.

Odpowiadamy:

WŁADYSŁAW BUKOWSKI Z WOLBORZA — Naszym zdaniem powinien Pan przede wszystkim złożyć podanie do oddziału budownictwa przy prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W sprawie zainstalowania głośnika radiowego winien się Pan zwrócić do miejscowego radiowęzła.

I. B. — Należy się zwrócić do Zarządu Ligi Kobiet, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 1.

Do Poznania
na mecz Polska - Węgry możemy pojechać z wycieczką „Orbisu"

PBP „Orbis" w Łodzi organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę do Poznania, na międzynarodowe zawody bokserskie Polska — Węgry. Uczestnicy tej wycieczki zwiedzą także Poznań. Koszt udziału w wycieczce, łącznie z obiadem wynosi 50 złotych. Wyjazd do Poznania nastąpi w sobotę wieczorem, powrót do Łodzi — w niedzielę w nocy.

Również w niedzielę odbędzie się organizowana przez „Orbis" wycieczka do Warszawy. Koszt udziału wynosi 20 zł. od osoby.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne na obie wycieczki przyjmuje „Orbis", Łódź, Piotrkowska 68 do dnia 25 bm. (h)



97)

Niczego nie nauczył nas rok siedemnasty w Rosji. Tam należało patrzeć, tam uczyć się dialektyki rewolucji. Tam wiedziano dokładnie, do czego się zmierza, tam umiano zdobyć dla sprawy olbrzymie masy bezpartyjnych. A u nas? Zerwali się liebknechtowcy, robotnicy berlińscy i niezależna socjaldemokracja...

— Która nie umiała skupić wokół siebie wielkich sił demokratycznych, jakimi Niemcy dysponowali — wtrącił Schneck, ale Priebe przerwał mu gwałtownie:

— A prawica socjaldemokratyczna oddała opiekę nad spokojem i porządkiem w kraju Hindenburgowi i złotym żołnierzom z armii wilhelmowskiej! A należało — pociągnięty energicznie za bluzę, zniżył głos — należało rozbić junkierstwo, zetrzeć je w proch i w pył, należało rozdzielić ich majątki między małorolnych, a mieli łotry tej ziemi około 40 procent w swoich rękach, należało zmieść z powierzchni ziemi ich perfidny aparat państwowy i wojskowy, bo właśnie tam siedziała głowa żmii, której ogona nie warto było odcinać, bo odrastał na nowo, potężniejszy niż poprzednio. A w osiemnastym oberwano ogon żmii, nic więcej...

— A bankierzy, a kartele, a trusty! — dorzucił Walder.

— O, właśnie! — gorączkował się Priebe — bankierzy, kartele, trusty! Wszystko zlikwidować, wszystko. Wtedy przekonalibyśmy tamtych, że mamy siłę i rozum. Wtedy zrozumieliby, że przejrzeliśmy trójgłową hydrę, która miała jedną kieszeń, choć każda z trzech głów siedziała gdzie indziej. Pierwsza, najgłupsza, w zamkach feudalnych, druga, sprytniejsza, w bankach, a trzecia, najpotworniejsza, najbardziej zachłanna, w biurach fabrycznych.

— Tak, to była ogromna stawka do wygrania... — zaczął Walder.

— I olbrzymia przegrana — dokończył cicho Schneck.

Ostatnia uwaga przygnębiła Maksa. Jej treść była obciążona niekłamanym smutkiem. Udzielił się on i innym, bo dłuższą chwilę milczeli wszyscy, zapatrzeni w czarny beton posadzki. Maks podniósł głowę.

— Ale dlaczego, powiedzcie mi, dlaczego tak się stało?

— Dlaczego? — Priebe uśmiechnął się zgryźliwie — bo śmiecie reakcyjne walało się po wszystkich kątach lokali partyjnych, co ja mówię, po kątach, leżało stosami na wszystkich głównych drogach działania, bo najuczciwszy w partii stracili głowy, a najmądrzejsi potracili je niestety, dosłownie.

Zabrakło Liebknechta i Róży, Rathenaua i Landauera. Już samo ich zamordowanie było potwornością nie do darowania, ale to, co doprowadza mnie do szału, to sposób mordowania, sposób, który powinien stać się dla wszystkich alarmem, zapowiadającym późniejsze masakry. — Priebe przetarł rękawem spoconą twarz. — Strach pomyśleć, że takiego Liebknechta masakrowano po bandycku w ogrodzie zoologicznym, a Różę, którą Lenin nazywa orłem rewolucji, znaleziono w kanale ze zmiażdżoną głową. Strach pomyśleć! Że nie znaleźli się mściciele ich śmierci, że od tej krwi nie zapalił się Berlin, że... — Priebe machnął ręką i zamilkł.

Znowu zapanowała cisza i znowu, jak poprzednio, przerwał ją Maks.

— Więc co, do diabła, nie stać nas było na rzetelny ruch robotniczy? — patrzył przy tym uważnie na Priebego. Ten młodzik wydał mu się bardzo interesujący.

Priebe podniósł głowę.

— Nie, nie stać nas było, albo inaczej: stać nas było na wspaniały, bojowy duch, klasa robotnicza udowodniła to niejednokrotnie, ale polityka „góry" kneblowała mu gębę, polityka gotowa tylko do mocnych protestów, a nie do czynów, polityka kompromisów. Przemądrzyli całą sprawę, marzyła im się „demokracja gospodarcza", za nic mieli sobie wielką mądrość października rosyjskiego, woleli paktować z junkrami, z magnaterią, z monopolistami, którzy z góry przeznaczyli swoich kontrahentów na zagładę...

Cichy i blady Schneck skorzystał z głębszego oddechu Priebego. Mówił, tak jak wyglądał, spokojnie i cicho.

— „Demokracja gospodarcza" była błędem w samym założeniu, bo przeoczyła, zapewnie nawet świadomie, że imperializm wilhelmowski wyrastał z pewnych konkretnych tradycji militarystycznych, które stały w wyraźnej sprzeczności...

— Przeoczyła? — Priebe nie wytrzymał. — Jak ty możesz mówić o przeoczeniu, ty, który nie wyjmujesz nosa z książek? Czy można przeoczyć historię, która jest kroniką grzechów Fryderyków i Wilhelmów? To tak, jakby prokurator chciał wydać wyrok, nie zaglądając do akt sprawy. W pierwszym rzędzie nie wolno było dopuścić w dwudziestym piątym cesarskiego feldmarszałka Hindenburga na fotel prezydencki!

— A drugi raz w trzydziestym drugim! — krzyknął Maks — w trzydziestym drugim! Nie chcesz Hitlera, wybieraj Hindenburga. Na to poszli? Na takie durne hasło!

(D.c.n.)

OBRAZKI z miasta

— Co to mnie obchodzi...

— Nie możemy planować rozkładu jazdy za biurkiem, później robotnicy skarżą się, że rozkład nie jest przystosowany do ich potrzeb. I mają rację...

Taki był mniej więcej wynik rozmowy, przeprowadzonej kilka miesięcy temu w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi.

W wyniku tej rozmowy, wystosowano w ubiegłym roku do poszczególnych zakładów pracy w Łodzi zaproszenia na konferencję, poświęconą omówieniu nowego rozkładu jazdy na rok 1952. Na stu zaproszonych — przyszło wówczas zaledwie kilka osób.

Wczoraj znów DOKP w Łodzi zorganizowała konferencję, poświęconą temu samemu zagadnieniu. I znów przyszli tylko przedstawiciele... 3 (słownie — trzech) instytucji.

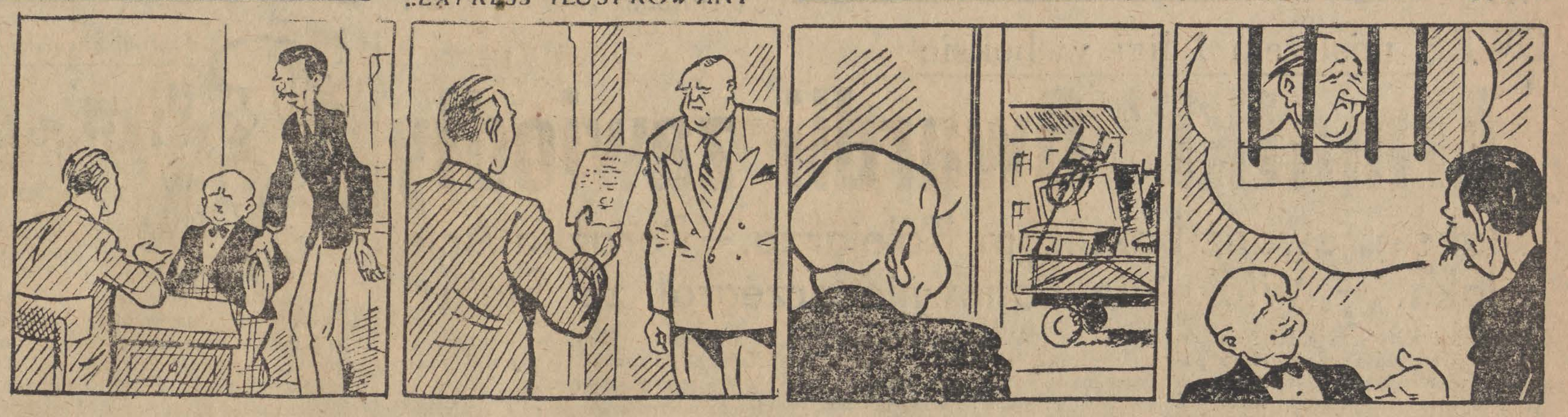
Czyżby pozostałych zakładów pracy nie interesował nowy rozkład jazdy? Czyżby nie było w Łodzi ludzi, którzy muszą korzystać codziennie z usług kolei? Czyżby wszyscy podzielali stanowisko dyrektora jednej z łódzkich PSS, który nie pozwolił pracownikowi uczestniczyć w konferencji, oświadczając, że rozkład jazdy go nie interesuje? Sądzimy, że tak nie jest.

Ale mimo to jeszcze jedna z konferencji DOKP zakończyła się tak jak wszystkie dotąd — fiaskiem — z winy zainteresowanych. (u)

Od 22 do 26 bm. rejestrujemy bony mięsno-tłuszczowe

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu, komunikuje, iż rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych na m-c luty odbywać się będzie w sklepach masarskich i spożywczych, względnie nabiałowych, w dniach od 22 do 26 stycznia.

Termin ten jest ostateczny i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.



WICEK: — Do naszego mieszkania włamał się jakiś osobnik. Podobno nawet właściciel domu Sobek wziął od niego pieniądze za okazaną pomoc.
URZĘDNIK: — Proszę o adres.

URZĘDNIK: — Kto panu pozwolił się tu wprowadzić?
WAŻNIAK: — Właściciel domu, pan Sobek.
URZĘDNIK: — Przydziałem mieszkań zajmuje się kwaterunek.

WACEK: — A nie mówiłem, że jeszcze dzisiaj będziemy z powrotem w swoim mieszkaniu. Do widzenia panie Ważniak! Za włamanie do cudzego mieszkania czeka pana kara.

WICEK: — To wcale nie były pogłoski. Sobek rzeczywiście wziął pieniądze za nasze mieszkanie.
WACEK: — I co z tego ma? Przez nasze mieszkanie stracił swoje, ale trzecie dostał bezpłatnie.

Studenci muszą to zrozumieć

Zlikwidowanie zaległości egzaminacyjnych

to najaktualniejsze zadanie na wyższych uczelniach. Nasza gospodarka czeka na stały dopływ fachowców

W ROKU 1947 wstąpił na wydział chemiczny Politechniki Łódzkiej. Przez dwa lata nie zdał ani jednego egzaminu. Chemię organiczną składał kilkakrotnie, wykazując nieznajomość najelementarniejszych rzeczy. Podczas egzaminu histeryzował, udawał zdenerwowanie, aby wzbudzić „litość” profesora. Gdy wreszcie „oblał” egzamin komisyjny, postanowiono go po 4 i pół latach z uczelni usunąć...

Jest to fakt autentyczny (nazwisko studenta w posiadaniu redakcji), świadczący o zupełnie niewłaściwym stosunku do nauki, który u nielicznej na szczęście grupy studentów daje się jeszcze zaobserwować.

Ten niewłaściwy stosunek do nauki objawia się m. in. w zaleganiu z egzaminami, powstałym przez odkładanie ich przez studentów z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. Dotyczy to zwłaszcza studiów na latach starszych, odbywających się jeszcze według starego systemu. Dość powiedzieć, że na Uniwersytecie Łódzkim znani są tacy „żelaźni studenci”, którzy w ciągu 7 lat powojennych nie zdołali jeszcze uporać się z czteroletnim programem nauki.

Zaległości istnieją również na studiach prowadzonych według nowego systemu, z tą tylko różnicą, że nieprzestrzegane terminy wynoszą kilka miesięcy. W każdym jednak razie i one przeszkadzają w wykonywaniu planów przez poszczególne uczelnie, w terminowym dostarczaniu naszej gospodarce potrzebnych fachowców.

Najwięcej zmartwień dostarcza Akademia Medyczna. Zaległości egzaminacyjne są tu znacznie wyższe, niż na Uniwersytecie czy Politechnice. Po ostatniej sesji jesiennej stwierdzono, że 445 studentów AM nie złożyło wymaganych egzaminów. Ponieważ sprawę postawiono bardzo ostro, dzisiaj ilość ta wynosi już tylko 196. Ale i to jest za dużo.

W podobnej sytuacji znajduje się na Uniwersytecie 36, a na Politechnice 9 studentów. Ponieważ ostateczny termin składania egzaminów upłynął dla tych studentów z ostatnim dniem grudnia, prawdopodobnie będą oni z uczelni wydaleni.

Liczba 196 studentów AM zalegających z egzaminami daje dużo do myślenia. Stwierdzić przede wszystkim trzeba, że dużo jest w tym winy samej uczelni. Nie planowano w niej dokładnych terminów poszczególnych sesji egzaminacyjnych, wskutek czego studenci nie znali dnia, w którym mieli składać egzamin.

Inna rzecz, że część studentów mających dzisiaj zaległości nie pracowała systematycznie. Regularną naukę zastępowała jednorazowym większym wysiłkiem, kiedy to w ciągu kilku nocy, siedząc przy czarnej kawie i papierosach, usiłowała przyswoić sobie cały materiał. I to właśnie jest najważniejszą przyczyną zaległości egzaminacyjnych na wszystkich prawie wyższych uczelniach. Bo kiedy w ciągu dwóch czy trzech tygodni trzeba było zdać kilka poważnych egzaminów, nie udawało się zwykle podołać tak ogromnej pracy.

Że taki system pracy jest jeszcze wśród studentów popularny, przypisać należy również pewnej obojętności, z jaką do tych spraw odnoszą się profesorowie i pozostali pracownicy naukowi. Nie wszyscy oczywiście — takie generalizowanie byłoby niesłuszne. Część jednak personelu naukowego absolutnie nie interesuje się tym, w jakich warunkach student się uczy, nie orientuje się, czy w czasie nauki potrzebna mu jest pomoc, wskazówka itp.

Taki brak kontroli nad pracą studenta przyczynia się także do powstania zaległości. A przecież obowiązkiem przede wszystkim personelu naukowego jest dopilnowanie, aby studenci w terminie zgłaszali się do egzaminów, by przychodzili na konsultacje itd.

A sami studenci? Oczywiście, wielu z nich uczy się dobrze, systematycznie, ale czy lepsi spośród nich zawsze pomagają słabszym kolegom? A czy organizacje młodzieżowe, jak ZMP i Zrzeszenie Studentów Polskich dokładają wszelkich starań, aby pogłębić w młodzieży akademickiej zrozumienie związku między nauką a walką o Plan 6-letni? Przykład Akademii Medycznej czy Uniwersytetu mówi sam za siebie.

W lutym odbywać się będzie zimowa sesja egzaminacyjna. Niewątpliwie zlikwiduje ona wiele istniejących jeszcze zaległości. Trzeba jednak pomyśleć nad środkami, które by działały profilaktycznie, które by sprawę zaległości egzaminacyjnych zlikwidowały raz na zawsze. Do środków tych należeć będą przede wszystkim:

- **dalsze zaostrzenie dyscypliny studiów na wszystkich latach,**
- **rozszerzenie politycznej działalności uświadamiającej przez organizacje młodzieżowe i zwiększenie opieki nad grupami studenckimi i poszczególnymi studentami,**
- **pogłębienie opieki i pracy wychowawczej nad studentami ze strony profesorów i pracowników naukowych,**
- **ścisłe planowanie sesji egzaminacyjnych i racjonalne opracowanie programów nauczania na poszczególnych latach studiów,**
- **usunięcie z uczelni chuligańskich jednostek demoralizujących mniej odporną część młodzieży.**

Zlikwidowanie zaległości egzaminacyjnych na wyższych uczelniach ma dla naszego życia ogromne znaczenie polityczne i gospodarcze, toteż temu zagadnieniu należy poświęcić wszystkie siły.

Muszą o tym pamiętać studenci, profesorowie i organizacje młodzieżowe w swej codziennej pracy dla dobra Planu 6-letniego i wykonania zadań, postawionych przez Partię i Rząd. (se)

Mały reportaż

— Zostanę pielęgniarką!

DO pokoju wchodzi zarumieniona z wrażenia młoda dziewczyna. Dzień dobry! — wita zebranych trochę drżącym z przejęcia głosem.

— Proszę, niech pani usiądzie. Nie trzeba się bać... — Może pani nam coś opowie o sobie?

18-letnia Barbara Chmiel, zamieszkała w Łodzi, przy ul. Glinianej 29, opanowała już tremę. Spokojnym głosem odpowiada na zadawane jej pytania.

— Jestem sierotą, ojciec mój był ślusarzem. Ukończyłam 7 klas szkoły powszechnej, obecnie pracuję jako pomocnica wychowawczyni w przedszkolu „Caritasu”...

Jeszcze kilka pytań: o granicach Polski, o ostatnich wydarzeniach w kraju i za granicą. Dziewczyna na wszystkie pytania odpowiada jasno i zwięźle.

— Dziękujemy. Proszę zgłosić się do nas jutro przed ósmą...

* * *

Przez Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236 przewinęło się onegdaj kilkadziesiąt kandydatek. Komisja egzaminacyjna, w której skład wchodzi dyrektorka szkoły, prezes Zarządu Okręgowego PCK, przedstawiciel Zw. Zaw. Służby Zdrowia, przedstawiciel ZMP oraz instruktorka kursu — zbadała poziom wiedzy przyszłych pielęgniarek. Kandydatki muszą posiadać przynajmniej podstawowe wiadomości z nauki o Polsce, z geografii i z najważniejszych wydarzeń w kraju i na świecie.

Ośrodek Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK w Łodzi istnieje już od 1950 roku. Dotąd odbyło się tu 8 półrocznych kursów, na których przeszkolono kilkaset kobiet. Po ukończeniu kursów zostały one zatrudnione jako młodsze pielęgniarki w szpitalach i innych ośrodkach leczniczych.

Nauka w Ośrodku jest bezpłatna. Uczennice ponadto otrzymują obiady, zaś uczennice zamiejscowe całkowite wyżywienie i mieszkanie w internacie.

Dziewczęta mają do swej dyspozycji świetlicę, w której spędzają chwile wolne od zajęć szkolnych. Otrzymują także bilety do kina i teatru...

* * *

— Pracy na kursie mamy dużo, ale przecież uczymy się na pielęgniarki z zamiłowania, chcemy, by praca nasza dawała jak najlepsze rezultaty, by chorzy, którymi będziemy się opiekować, byli z nas zadowoleni. Można to osiągnąć jedynie pilną nauką. Staramy się więc uczyć jak najlepiej — mówi uczennica kursu, Sabina Blum, córka robotnika z Głowna.

Na kursie przebywa ona od 10 października 1951 roku. Wielu rzeczy już się tu nauczyła, wielu jeszcze musi się nauczyć do marca — do chwili zakończenia kursu.

Przez pierwsze trzy miesiące odbywały się wykłady teoretyczne z zakresu higieny, bakteriologii, anatomii, ratownictwa itp. Obecnie dziewczęta chodzą na zajęcia praktyczne do szpitala przy ul. Przędzalnianej. Tutaj pod okiem wykwalifikowanych instruktorów przygotowują się praktycznie do zawodu pielęgniarki. Poprawiają chorym łóżka, podają im lekarstwa i robią zastrzyki.

Zajęcia w szpitalu trwają od 7-ej rano do 13-ej, o godzinie 15-ej rozpoczynają się wykłady z podstaw chirurgii, o chorobach wewnętrznych itp.

Po ukończeniu kursu dziewczęta zostaną skierowane do pracy. Szpitale i ośrodki zdrowia czekają już na nie. Wykwalifikowanych pielęgniarek mamy jeszcze zbyt mało. Właśnie dzięki organizowanym kursom liczba pielęgniarek wzrasta z miesiąca na miesiąc, a chorzy w szpitalach otaczani są coraz lepszą opieką.

W. U.

Nie odkładaj do ostatniej chwili zrobienia zdjęcia!

Wielu jeszcze łodzian nie dokonało zdjęć do dowodów osobistych. A 31 stycznia br. mija termin, w którym zdjęcia te można wykonać. Każdy kto nie dotrzyma terminu będzie miał potem poważne kłopoty.

Nie umieją również niektórzy łodzianie żyć bez kolejek i wyczekiwania. Wszyscy, jakby się umówili, chodzą do tych punktów, gdzie jest najwięcej ludzi. Są natomiast zakłady, które czekają na klientów i nie mają pracy. Weźmy choćby pracownię fotograficzną Strzemiecznej przy ul. Piotrkowskiej 44, I piętro. Czy łodzianie nic o niej nie wiedzą?

Natomiast wszyscy obłożnie chorzy, którzy nie mogą zgłosić się u fotografa osobiście, mogą mieć zdjęcia zrobione w domu. Trzeba tylko dopilnować, by komitety blokowe sporządziły listy takich chorych i złożyły je w odpowiedniej Dzielnicowej Radzie Narodowej. (g)

O broń trzeba dbać



Troskliwa pielęgnacja broni i sprzętu — to jeden z podstawowych obowiązków żołnierza.

Na zdjęciu: elewi jednostki piechoty, podczas czyszczenia broni. Kpr. Bontecki Stanisław przegląda broń elewa Burzyńskiego.

CAF — WAF

Znowu będą zające w sklepach uspołecznionych

Do Łodzi nadeszła wczoraj nowa partia zajęcy. Ukażą się one w sprzedaży już jutro lub pojutrze. Ta zwłoka w rozprowadzeniu spowodowana jest tym, że przywieziono je w wagonach — chłodniach, a zajęcy zmarzniętych „na kość” nie można obedrzeć z futerka.

NASI czytelnicy PISZĄ

Powinien być przystanek!

Kochany „Ekspressie”!

Codziennie rano jestem świadkiem jak z tramwajów idących trasą P—P wyskakują przy ulicy Ogrodowej ludzie spieszący do pracy w ZPB im. Marchlewskiego lub w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Takie wyczyny mogą się skończyć nieszczęśliwym wypadkiem. A dałoby się ich uniknąć, gdyby u zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej ustawić przystanek tramwajowy.

W ten sposób rozwiązano przecież podobną sytuację u zbiegu ulicy Żwirki i Al. Kościuszki.

CZESŁAW JANKOWSKI
Kilińskiego 176

CWKS mistrzem I ligi w boksie

„Armatki" Gwardii zawiodły

Udał się rewanż bokserom Kolejarza. — Porażka Anielaka. — Włókniarz ponownie przegrał ze Stalą

Bokserom Kolejarza udał się rewanż — Gwardia zeszła z ringu pokonana w identycznym stosunku, w jakim wygrała pierwszy mecz, a a więc 11:9. Ale wynik powinien być wyższy na korzyść Kolejarza, gdyż sędziowie popełnili rażący błąd, pozbawiając zasłużonego zwycięstwa Niedźwieckiego. Dano remis, chociaż Stefaniuk na to bynajmniej nie zasłużył.

Jakoś tak dziwnie się stało, że karty punktowe walki Stefaniuk — Niedźwiecki stały się nagle „tajnymi" dokumentami. Nie podano do wiadomości jak punktowali poszczególni sędziowie, chociaż publiczność słusznie domagała się tego. I miała rację, bo jeśli punktowanie jest jawne, to nie należy czynić wyjątków. W tym wypadku ktoś musiałby się mocno zaczerwienić, gdyby ogłosili jego ocenę walki, więc chyba dlatego odstąpiono do zasady.



Kolejarz oparł swą reprezentację przeważnie na młodych bokserach, natomiast Gwardia znów wystawia stare „armatki": Komuda, Kolczyński, Antkiewicz, Krawczyk, Kasperczak, Tyczyński. Ale zwyciężyła młodzież, bo nie brak jej talentu. Do najbardziej utalentowanych należy bezsprzecznie Biel II, który, jak na wagę półciężką, stoczył b. żywą walkę z Łysiakiem, wygrywając zdecydowanie na punkty. Dzielnie spisał się również Dolecki, który w pięknym stylu punktował Tyczyńskiego i prowadził wysoko do chwili dyskwalifikacji pięściarza Gwardii. Tak samo Karpiński, no i Chychła, który tym razem zdecydowanie górował nad Krawczykiem w każdej rundzie.

W Gwardii, poza Antkiewiczem, Kasperczakiem i Kolczyńskim nikt lepszego poziomu nie reprezentował. Stefaniuk nie mógł sobie poradzić z leworękim Niedźwieckim, a ponieważ otrzymał jeszcze napomnienie, powinien przegrać. Komuda nie wiele miał do powiedzenia w walce z Kudłacikiem, a Jędrzyk to dopiero bokser przyszłości. Może coś z niego będzie, a może i nie. (To zależy od trenera). Jego walka z Węgrzyniakiem nosiła zbyt wyraźne cechy prymitywu pięściarskiego.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii):

W wadze muszej Kasperczak pokonał zdecydowanie na punkty Kaszubę, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

W wadze koguciej Stefaniukowi przyznano remis z Niedźwieckim.

W wadze piórkowej Tyczyński przegrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację z Doleckim.

W wadze lekkiej Antkiewicz wypunktował Wytyka.

W wadze lekkopółśredniej Komuda uległ jednogłośnie na punkty Kudłacikowi.

W wadze półśredniej Krawczyk przegrał na punkty z Chychłą, który był zdecydowanie szybszy w akcjach przez wszystkie trzy starcia.

W wadze lekkośredniej Lech przegrał na punkty z Karpińskim.

W wadze średniej Kolczyński zwyciężył Celnera, którego w drugiej rundzie poddał sekundant.

W wadze półciężkiej Łysiak przegrał na punkty z Bielem II. Łysiak był już w pierwszej rundzie dwukrotnie na deskach.

W wadze ciężkiej Jędrzyk po najsłabszej walce dnia wygrał nieprzekonywająco na punkty z Węgrzyniakiem. Sędziował w ringu Kubiak (Szczecin). Punktowali: Zapłat..a, Kubicki i Landau. Widzów 6 tysięcy.

Porażka Gwardii przesądziła o zdobyciu mistrzostwa przez CWKS I.

Stal—Włókniarz 15:5

W Gliwicach Stal pokonała Włókniarza 15:5. Walki stały na słabym poziomie. Niespodzianką była porażka Anielaka (Włókniarz) z Bonią (Stal) w wadze muszej. W poszczególnych kategoriach uzyskano następujące rezultaty (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu):

Bonia wypunktował Anielaka, Osiecki zwyciężył Kubiaka na punkty, Drogosz wygrał z Szalińskim, Żydek przegrał z Olczykiem, Pruchnicki został zdyskwalifikowany w 3 rundzie w spotkaniu z Szydłowskim, Kaźmierczak wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Ziółkowskim, Wojtkowiak zremisował z Nagajskim, Krupiński wygrał przez poddanie się w pierwszej rundzie Szweda, Nowara wypunktował Gieragę, Kosturkiewicz wygrał przez t. k, o, w 3 rundzie ze Sławińskim.

CWKS I—CWKS II 12:8

W Lublinie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Ligi Zrzeszeniowej CWKS I — CWKS II. Mecz zakończył się zwycięstwem CWKS-u I 12:8.

Tabela:

1) CWKS I	5	10	65:35
2) Gwardia	5	6	59:41
3) Stal	5	6	57:43
4) CWKS II	5	4	43:57
5) Kolejarz	5	3	42:58
6) Włókniarz	5	1	34:66

Narciarze złożyli hołd pamięci wielkiego Lenina

Uczestnicy międzynarodowego obozu narciarskiego w Zakopanem udali się 20 bm. do Poronina, gdzie złożyli wieńce u stóp pomnika wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — Lenina oddając w ten sposób hołd genialnemu twórcy państwa radzieckiego.

RADIO

ŚRODA, 23 STYCZNIA

13.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" — kurs wstępny. 13.45 Dla klasy V—VII — audycja słowno-muzyczna pt. „Chóry szkolne śpiewają". 14.10 Koncert kameralny. 14.50 Koncert muzyki polskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Młodzi badacze przyrody" reportaż. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — kolejny wykład z cyklu: „Historia Polski" (II). 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — kurs. II. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR. 20.40 Odcinek 1-szy noweli H. Sienkiewicza. 21.30 Ludowe tańce polskie. 21.50 Kronika kulturalna. 22.20 Muzyka. 23.00 Utwory J. S. Bacha w wyk. Orkiestry Symfonicznej NRD.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr. H. Wolf.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński" 18 30
Wojska Polskiego — „Zemsta", 19.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" godz. 19
Mały — nieczynny
Muzyczny — „Orfeusz w piekle", 19.15
Pinokio — „Pieśń Sarmiko" — 17
Arlekin — „Depesza choinkowa" — godz. 17.

KINA

BAJKA — Rozśpiewana dolina — 18, 20.
BAŁTYK — Niebezpieczeństwo śmierci 16, 18, 20
GDYNIA — Program Naukowo-Oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Zapora 16, 18 20.
MUZA — Wiosna w Sakenie 18, 20
POLONIA — Niedźwiedź. Dziadek do orzechów, Grzech — program składany 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — W dni pokoju 18, 20
REKORD — Ostatni rejs 18, 20
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Pogromca atamana — 17, 19.
ROMA — Narzeczona z Turkemnii 18, 20
SOJUSZ — nieczynne
STYLOWY — Donieccy górnicy 18, 20
ŚWIT — Rzym miasto otwarte 18, 20
TATRY — Zwycięskie skrzydła 16, 18, 20
WISŁA — Radosne spotkanie 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Alarm 15.30, 18, 20.30
ZACHĘTA — Hojne lato 18, 20

Dobre wyniki w złym basenie



Pływacki Puchar Miast

W Szczecinie padły rekordy okręgowe

SZCZECIN. W meczu pływackim o Puchar Miast Szczecin pokonał Gdańsk 120:102 pkt.

Niespodzianką było wysokie zwycięstwo Szczecina w piłce wodnej 9:3. Ustanowiono cztery rekordy okręgowe, w tym jeden gdański. Na uwagę zasługują wyniki młodego reprezentanta Szczecina Mackiewicza, który na 100 m st. dowolnym uzyskał czas 1:08,4, a w sztafecie 1:07.

SIEMIANOWICE. Rewanżowy mecz pływacki o Puchar Miast Katowice — Bytom, wygrały Katowice 123:52 pkt. Uzyskano dwa wyniki lepsze od rekordów Polski, jednak ze względu na nieprzepisowe wymiary basenu, rekordy nie będą zatwierdzone. Wyniki te uzyskali: Dzikówna (Katowice) na 400 m. st. dow. — 5:47,1 i sztafeta żeńska Katowic 4x100 m st. dow. — 5:22,8.

W meczu piłki wodnej wygrały Katowice 9:5.

WARSZAWA. Reprezentacja stolicy pokonała Wrocław 127:87 pkt., kwalifikując się do finału pływackiego Pucharu Miast. Uzyskano na ogół przeciętne wyniki.

Najlepszy wynik zanotowano na dystansie 100 m st. dow. W konkurencji tej Tołkaczewski (Wr.) pokonał po zaciętej walce Kociszewskiego. Obaj uzyskali jednakowy czas 1:01,8. Na 400 m st. dow. kobiet Kowalska ustanowiła rekord okręgu warszawskiego — 6:01,4. W piłce wodnej wysokie zwycięstwo 19:1 odniosła Warszawa.

„Stal" i „Górnik" przodują w zdobywaniu SPO

Wydział Kultury Fizycznej CRZZ dokonał szczegółowego podsumowania akcji zdobywania odznaki SPO w sporcie związkowym w roku ubiegłym. Ostateczna liczba zatwierdzonych odznak SPO wynosi 128.427, tj. 128.4 proc. planu.



Wszystkie zrzeszenia związkowe wykonały plan z nadwyżką, przy czym pierwsze miejsce we współzawodnictwie SPO zdobyła Stal — 17.240 odznak, 172,4 proc. planu, następnie Górnik — 13.721 odznak, 171,6 proc. planu. Na końcu listy znajdują się Spójnia i Ogniwo, które również przekroczyły nieznacznie zaplanowane liczby odznak.

Należy podkreślić, że Stal i Górnik wyróżniły się najlepiej zaplanowaną akcją SPO. Oba zrzeszenia pracowały systematycznie i równo, przodując we współzawodnictwie w ciągu całego roku.

Akcja współzawodnictwa SPO prowadzona była również między poszczególnymi ORZZ i wszystkimi branżowymi związkami zawodowymi. We współzawodnictwie ORZZ pierwsze miejsce zajęło Opole, które wykonało plan w 152,5 proc. Dalsze miejsca zajęły Kielce, Kraków, Łódź i Wrocław. Z 17 okręgów planu nie wykonało 5 ORZZ. Są to: Koszalin, Warszawa, Zielona Góra, Szczecin i Rzeszów.

Podsumowanie współzawodnictwa SPO w poszczególnych branżowych związkach zawodowych pozwoliło na dokładne stwierdzenie, które związki zawodowe wyróżniają się w pracy na odcinku SPO. I tak okazało się, że przodującym związkiem są metalowcy, którzy zmobilizowali największą liczbę swoich członków do zdobywania SPO. Metalowcy zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie, zdobywając 14.399 odznak. Na drugim miejscu znaleźli się pracownicy przemysłu chemicznego (ZS Unia), którzy nie wiele ustępują metalowcom. Najgorzej pracują zw. zaw. Pracowników Służby Zdrowia oraz Transportu Drogowego i Lotniczego.

Unia (Łódź) w finale siatkówki żeńskiej o Puchar Polski

W Lublinie, Grudziądzu, Przemyślu i Radomiu zakończyły się trzydniowe półfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce drużyn żeńskich. Zwycięzcy grup półfinałowych zakwalifikowali się do finału.

W Lublinie zwyciężyła warszawska Spójnia (bez porażki), w Grudziądzu — Unia Łódź (bez porażki), w Przemyślu — AZS Warszawa (bez porażki) i w Radomiu — Kolejarz Gdańsk.

Polacy, Czesi, Węgrzy

Piękny skok St. Marusarza

W niedzielę, na Krokwi odbył się międzynarodowy konkurs skoków z udziałem najlepszych skoczków polskich, czechosłowackich i węgierskich.



Startowało 36 zawodników, w tym 4 Czechosłowaków, a poza konkursem 2 Węgrów. Poziom zawodów był wyrównany i wykazywał dobre przygotowanie narciarzy. Już w pierwszej serii skoków rozpoczął się zacięty pojedynek między St. Marusarzem i Kulą i czterema doskonałymi skoczkami czechosłowackimi. Najgroźniejszym konkurentem St. Marusarza okazał się Czechosłowak Felix. Ostatecznie Marusarz przypieczętował swoje zwycięstwo pięknym ostatnim skokiem długości 69,5 m.

Wynik: 1) St. Marusarz — skoki 63,5, 68,5 i 69,5 m, nota 333,5 pkt., 2) Felix (CSR) — skoki 61,5, 64,5 i 67,5 m, nota 318 pkt., 3) Kula (Polska) — skoki 59,5, 63 i 65 m, nota 313 pkt., 4) Remza (CSR), 5) Jebawy (CSR).

Z Węgrów Hemrich wycofał się po pierwszej serii, a Mezo osiągnął skoki 45,5, 58,5 i 64 m.

W lidze koszykowej

Spójnia (Łódź) na czele tabeli

Nieoczekiwane porażki Gwardii, AZS i Ogniwa

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły szereg nieoczekiwanych wyników. Do niespodzianek należy porażka leadera tabeli krakowskiej Gwardii z ostatnim w tabeli Kolejarzem (Poznań) oraz zwycięstwo Kolejarza (Ostrów) nad Ogniwem (Kraków).

Z faworytów jedynie łódzka Spójnia odniosła zwycięstwo i wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, a Włókniarz, dzięki zwycięstwu nad Spójnią (Gdańsk) zaawansował na 7 lokatę.

TABELA

1) Spójnia Łódź	12	10	630:511
2) Gwardia Kraków	12	9	602:478
3) Ogniwo Kraków	10	6	447:446
4) AZS (W-wa)	12	6	502:565
5) CWKS	11	5	552:570
6) Stal Poznań	12	5	524:559
7) Włókniarz Łódź	11	4	521:510
8) Spójnia Gdańsk	10	4	430:425
9) Kolejarz Ostrów	9	4	405:404
10) Kolejarz W-wa	12	4	553:625
11) Kolejarz Poznań	11	4	412:485

Zarówno Spójni, jak i Włókniarzowi zwycięstwa nie przyszły łatwo. Trzeba było walczyć i to do ostatnich minut.

Spójnia znalazła w Kolejarzu warszawskim bardzo niebezpiecznego przeciwnika. Mecz zaczął się ciekawie, gdyż kilka udanych pociągnieć Kolejarza zdetonowało Spójnię do tego stopnia, że w 10 minucie gry wynik brzmiał 17:4 na korzyść gości. Zanosiło się na niespodziankę. Jednak rutyna wzięła górę i Spójnia doszła wkrótce do głosu. Po ciężkiej walce łodzianie zakończyli pierwszą połowę gry z różnicą jednego punktu na swoją korzyść.

W drugiej połowie Kolejarz był nie mniej niebezpiecznym, ale o zwycięstwie Spójni zadecydowały ostatnie minuty, w których Przywarski, Pawlak i Mokwiński popisali się celnymi strzałami. Najwięcej punktów dla Spójni zdobył tym razem Mokwiński — 20, a dalej Skrodzki 12, Pawlak 10, Krasiński i Przywarski po 7, Hędzelek 4 i Michalak 2

W Kolejarzu na wyróżnienie zasługują najlepszy strzelec zawodów Wawro, zdobywca 12 punktów, Złotkiewicz 16 pkt. i Siwek 8 pkt. Ostateczny wynik 62:50 (32:31) dla Spójni.

W drugim meczu Włókniarz stoczył ciężką i ostrą walkę ze Spójnią (Gdańsk). Już po kilku minutach gry chyba tylko bardzo nieliczne grono widzów wierzyło w możliwość zwycięstwa Włókniarza. — Wyższość Spójni rzucała się w oczy. Goście wygrali do pauzy 26:22 i byli bardzo bliscy końcowego sukcesu. Ale gdy Spójnia straciła na kilka minut przed końcem zawodów jednego z najlepszych swych graczy w osobie Apenheimera (cztery osobiste), Włókniarz natarł ostro i zdobył cztery punkty, które przesądziły o zwycięstwie.

Najlepszym strzelcem Spójni był trudny do upilnowania Sterenga zdobywca 22 punktów. Lelonkiewicz uzyskał 11 pkt. a Apenheimer 10. W drużynie Włókniarza Żyliński i Maciejewski uzyskali po 18 pkt. Strzałowo stanowczo lepsza była Spójnia. Włókniarz grał słabiej, niż ze Stalą.

W POZNANIU miejscowy Kolejarz pokonał niespodziewanie Gwardię (Kraków) 38:35 (22:15). Gwardia miała przewagę w polu, jednak kolejarze lepiej strzelali. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Fenglerski. Najwięcej punktów dla Kolejarza zdobył Bayer — 11, a dla drużyny krakowskiej — Arlet i Pacala — po 8.

Stal pokonała wysoko warszawski AZS 59:29 (18:16). W drugiej połowie meczu koszykarze AZS zawiedli kondycyjnie, oddając inicjatywę przeciwnikom. W Stali wyróżnili się: Młynarski, Kubicki i zdobywca największej ilości punktów Klewenhagen — 24. W AZS dobrze wypadł jedynie Dobrucki. Najwięcej punktów zdobył Nartowski — 9.

W KRAKOWIE Kolejarz (Ostrów) pokonał miejscowe Ogniwo 60:57 po dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 52:52 (27:20). Ogniwo grało źle taktycznie i słabo strzelało. Najlepszym zawodnikiem w Kolejarzu był Kolaśniewski oraz Adamczak, który zdobył 17 pkt. W Ogniwie najlepiej wypadli Ludzik i Chmielewski.

Każdy gra z każdym

Hokeiści 9 państw startują w Oslo w turnieju olimpijskim

W Zurichu odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Postanowiono, że hokejowy turniej olimpijski w Oslo będzie rozegrany w jednej grupie systemem każdy z każdym (ogółem 36 spotkań).



Po wycofaniu się Włoch do turnieju zgłoszonych jest ostatecznie 9 państw: Polska, Czechosłowacja, Finlandia, Kanada, USA, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria i Niemcy Zach.

W wypadku, gdy dwie drużyny uzyskują tę samą ilość punktów rozegrają one prawdopodobnie dodatkowy mecz. Ostateczną decyzję w tej sprawie zostawiono komisji proceduralnej Igrzysk w Oslo.

Wyznaczono również sędziów turnieju olimpijskiego wśród nich dwóch Polaków Michalaka i Zarzyckiego.

Młodzi szermierze wyszli na planszę

W zawodach „pierwszy krok" wzięło udział 78 młodych szermierzy. Jest to objaw pocieszający, wskazuje bowiem na bez porównania większe zainteresowanie się szermierką przez młodzież, niż w latach ubiegłych.



Szkoda jednak, że młodzi adepci klingi zdradzają starą szkołę. Widać brak pracy nóg, na co właśnie powinni zwrócić uwagę ich trenerzy, i zaszczepić im od zarania szkołę fechmistrza Keveya, tę zresztą, którą sami przeszli.

We florecie męskim pierwsze miejsce zajęli: 1) Miszke (Gwardia), 2) Świderek (Wydz. Ośw.), 3) Stępień (Kolejarz). Wśród kobiet: 1) Mirowska, 2) Chojnowska, 3) Wacek (wszystkie Wydz. Ośw.).

W szpadzie: 1) Engler (AZS), 2) Czarnecki (Gw.), 3) Oktawiec (Kol.). W bagnecie: 1) Woźniak, 2) Kubat, 3) Jasiewicz (wszyscy Budowlani). Trzeba zaznaczyć, że tylko Budowlani i Kolejarz przygotowują młodzież w tej podstawowej broni, reszta natomiast śpi.

Poziom zawodów na ogół przeciętny. Bardziej uzdolnionymi i obiecującymi są chyba: Stępień, a w szpadzie Engler, Chojnowski i Załucki.

Redaktor naczelny E KRONIEWICZ, tel. 112 60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223 05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137 47, 109 62 Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-3-20503